

# Kardynał Sarah: „Masowa imigracja to nowa forma niewolnictwa”

Jeden z najważniejszych kardynałów afrykańskich, Robert Sarah, nazwał masową migrację nową formą niewolnictwa, a także sprzeciwił się używaniu Biblii do promowania migracji.

„To fałszywa egzegeza wykorzystywać Słowo Boże do promowania migracji”, powiedział prefekt Kongregacji Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Robert Sarah w wywiadzie dla francuskiego „Valeurs Actuelles”.

Robert Sarah postrzegany jest przez tradycjonalistyczne kręgi watykańskie jako nadzieja na zastąpienie papieża Franciszka. Kardynał Sarah ma bowiem bardziej konserwatywne stanowisko w wielu kwestiach, w tym w sprawach migracji i islamu, niż obecny papież.

„Wszyscy migranci przybywający do Europy są bez pieniędzy, bez pracy, bez godności... Tego chce Kościół?”, pyta kardynał. „Kościół nie może współpracować z nową formą niewolnictwa, jaką stała się masowa imigracja. Jeżeli Zachód będzie podążał tą katastrofalną drogą, istnieje spore ryzyko, że z powodu spadku liczby urodzin zniknie, zajęty przez obcokrajowców, tak jak Rzym został najechany przez barbarzyńców”, ostrzega Robert Sarah.

Sarah pochodzi z Gwinei, w której 85% stanowią muzułmanie i w tym kontekście twierdzi, że „zna rzeczywistość, o której się wypowiada”.

Jego słowa kontrastują z ostatnimi wypowiedziami Franciszka. Podczas sobotniej audiencji dla uczniów i nauczycieli z prestiżowego mediolańskiego Collegio San Carlo papież opowiedział się za społeczeństwem wielokulturowym. „Nie

należy bać się migrantów. Migrantami jesteśmy i my, Jezus był migrantem”, powiedział Franciszek. Skrytykował również próby budowania barier przeciwko nielegalnej imigracji, ale jednocześnie zalecał przyjmowanie takich ilości imigrantów, które rządy są w stanie zintegrować.

Z kolei podczas wizyty w Maroko, w Rabacie papież krytykował wysiłki nawracania muzułmanów na chrześcijaństwo. „Przestrzegam przed nawracaniem muzułmanów. Prozelityzm zawsze prowadzi w ślepy zaułek”, powiedział wiernym w Maroko.

I tutaj Sarah także ma odmienne zdanie. „Kościół nie jest prozelitą”, twierdzi kardynał, ale powołuje się na słowa Chrystusa: „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego”. „Kościół nie może uchylać się od tego pilnego zadania”, podsumowuje Sarah. (j)

źródło: Fox News, Aleteia, TVN

---

## **Papież ucałował notorycznego islamistycznego antysemitę**

**Giulio Meotti**

Najważniejszym zdjęciem z podróży papieża do Emiratów Arabskich było bliskie zetknięcie Franciszka z imamem Al Azhar, Ahmedem al Tayebem. Ucałowali się po podpisaniu wspólnej deklaracji, która odrzuca przemoc „w imię religii”.

Religii? Nie widzę dzisiaj żadnej przemocy w imię chrześcijaństwa, judaizmu lub buddyzmu, podczas gdy widzę jej

mnóstwo w imię islamu. Przejdźmy jednak dalej...

Tayeb jest tą samą islamską postacią religijną, która zawiesiła wszelki dialog z Watykanem w 2010 roku, po tym jak papież Benedykt XVI ośmielił się poprosić o respekt dla chrześcijan po serii niszczycielskich ataków na koptyjskie kościoły w Egipcie. Od tego czasu warunki chrześcijan w świecie islamskim – ich prześladowania, ich wygnania – pogorszyły się wszędzie: w Kairze, w Damaszku, w Mosulu, w Turcji, na Filipinach, w Pakistanie, w Kenii. Radykalnie zmniejszyła się również liczba chrześcijan w muzułmańskim świecie.

CYTAT

Pytam więc: czy naprawdę istniała jakakolwiek potrzeba tej fizycznej demonstracji gorących uczuć, tego pocałunku? Czy dialog nie powinien opierać się na faktach, a nie na uczuciowych uniesieniach i gładkich, ale pustych słowach przed kamerami? Wszyscy są podnieceni, klaszczą i przytupują, ja uważam, że dzieje się coś bardzo złego.

I jest coś złego w podwójnych standardach tego, kogo papież nazywa przyjacielem. Franciszek ucałował antysemitę i islamistę najgorszego gatunku. „Rozwiązanie [problemu] izraelskiego terroru leży w szybkim wzroście liczby zamachów samobójczych, które szerzą terror w sercach wrogów Allaha” – powiedział Ahmed al Tayeb podczas drugiej intifady. Rozumie się samo przez się, że „Palestyńczycy mają prawo wysadzać w powietrze, co tylko chcą” (kobiety, dzieci, restauracje, autobusy, dopóki ofiarami są żydowscy syjoniści).

Dla tego imama muzułmanie, którzy przechodzą na chrześcijaństwo, zasługują na śmierć (nazywa ich apostatami), antysemityzm jest uzasadniony w Koranie, a Jerozolima nigdy nie była żydowska.

Drogi Papieżu Franciszku, czy jesteś pewny, że to jest anioł pokoju, a nie anioł śmierci?

Czy jesteś świadomy tego, że codziennie popełnia się przemoc (lub próbuje się ją popełnić) wobec Żydów w Izraelu i że twój egipski przyjaciel usprawiedliwia to? Czy też, kiedy muzułmanie atakują Żydów, nie jest to „w imię religii”, ale w imię uzasadnionego „oporu”?

*Tłumaczenie: Małgorzata Koraszewska*

*Źródło: [www.listyznaszegosadu.pl](http://www.listyznaszegosadu.pl)*